

REDACJA
BIAŁYSTOK
RYNEK KOŚCIUSZKI 1, Tel. 63

Dziennik Białostocki

ADMINISTRACJA
BIAŁYSTOK
Legionowa 1, Tel. 11
KONTA P. K. O. 64.106

PIATEK 12 GRUDNIA 1930 R. CENA 30 GR.

Rząd Niemiec pod dyktando ulicy

Obstaczką zakaz wyświetlenia filmu „Na zachodzie bez zmian”
BERLIN, 11.12. — Tel. wł. — Najbardziej dowodem dyktando ulicy w Niemczech jest ogłoszony dziś zakaz wyświetlenia filmu produkcji amerykańskiej według głosek powieści Remarque'a „Na zachodzie bez zmian”.
Od czasu premiery narodowi socjaliści zaczęli podburzać ulicę przeciwko wyświetlaniu tego obrazu, przyczem dochodziło często do krwawych starć z policją.
Dzięki bezustannym atakom narodowych socjalistów sprawa dostała się przed odwoławczy sąd centrury w ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy. Sąd ten uległ naciskowi i ostatecznie zakazał wyświetlania filmu.
W uzasadnieniu zakazu podkreśla sąd, że „Na zachodzie bez zmian” nie jest filmem wojennym, ale filmem klęski niemieckiej, a niema narodu, któryby po zwolnieniu przedstawił swoją klęskę.
Niemieckie charakterystyczne jest zastrzeżenie zawarte w uzasadnieniu zakazu, iż decyzja ta nie zapadła pod naciskiem ulicy.
Zupełnie bez uwzględnienia pozostały wywody obrońcy, który wykazywał, że celem obrazu „Na zachodzie bez zmian” jest szerzenie idei pacyfistycznych w całym świecie przez przedstawienie meczarni żołnierzy w rowach strzeleckich.
Właściwym powodem rozstrzygnięcia ulicy przez narodowych socjalistów była właśnie obawa, aby film ten nie ochłodził zapалу wojennego; tak gorliwie podsyconego przez hitlerowców.

Tajemnicza afera szpiegowska

Dochodzenie w afołki Tulonu
TULON, 11.12. W związku z ujawnieniem pewnych faktów, władze bezpieczeństwa rozpoczęły w okolicach Tulonu śledztwo w sprawie pozostającej w związku z obroną narodową.
Rezultaty śledztwa trzymane są

Trzeci kandydat na premiera francuskiego

Senator Steeg z szeregu opozycji
PARYŻ, 11.12. — Tel. wł. — Ponieważ młjsa senatora Lavala utworzenia rządu rozbiła się o opór radykalnych socjalistów, którzy nie zgodzili się na wejście do gabinetu dotychczasowego premiera Tardieu, przeto prezydent powierzył obecnie misję te senatorowi Steegowi z opozycji radykalno-socjalistycznej.
Steeg oświadczył, że misję tę przyjął i będzie się starał utworzyć gabinet rządzenia broni i odgręzienia.
Steeg jest po Barthou i Lavala, których starania o utworzenie

Wobec

P. Prezydent Rapijnej przyjął
wczoraj o godz. 11 rano posła polskiego w Sztokholmie p. Rozwadowskiego, a o godz. 11.30 posła polskiego w Madrycie p. Perłowskiego.

Zeznania b. ministra sprawiedliwości

w sprawie skandalu banku Oustrica
PARYŻ, 11.12. Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentarne komisji śledczej depntowany i b. minister sprawiedliwości Raul Peret składował w wielkim wzruszeniem zeznania, w których przedstawiał warunki przyjęcia na rynek walorów „Sola Viscosa” oraz okoliczności, w jakich stał się radcą prawnym banku Oustrica.
Zaznaczył on, że z sumy 281.250 franków, oddanych do jego dyspozycji za porady prawne, pobral tylko 200.000 franków, będąc zaś członkiem rządu, nie pobierał żadnego honorarium. Komisja uznała, że zeznania Pereta są całkowicie zgodne z opiniami rzeczoznawców.

Budżet królestwa Rumunii

1.900 milionów złotych
Wniosek przez rząd rumuński do parlamentu budżet państwa w Rumunii zamyka się samą 35 miliardów 680 milionów lewów (1,9 miljarda zł.).
Nowy budżet Rumunii w porównaniu z budżetem zeszłorocznym zmniejszony został o 2.600 milionów lewów przez zmniejszenie kosztów utrzymania funkcjonariuszów państwowych oraz 500 mil. lewów, zaoszczędzonych przez przedsiębiorstwa państwowe.
Zredukowany o 10 proc. budżet jest wynikiem wprowadzanego w życie planu stabilizacyjnego.

Masowe aresztowania w Lizbonie

100 karabinów maszynowych skonfiskowano
LIZBONA, 11.12. — Tel. wł. — Władze bezpieczeństwa, otrzymawszy wiadomość, o nowo-gojującej się rewolucji, zarządziły szereg aresztowań i rewizji. W czasie rewizji skonfiskowano u osób prywatnych przeszło 100 karabinów maszynowych.

Widmo bezrobocia na Śląsku Opolskim

w dechym przemysle
BYTOM, 11.12. — Tel. wł. — Nierzwykłe wrażenie wśród robotników ciężkiego przemysłu niemieckiego. Główny Śląska wywołała wiadomość o zerwaniu rokowań, jakie nastąpiło w Dzie dalcach na wspólnej konferencji delegacji robotników i przemysłowców.
Przemysłowcy zażądali obniżenia zarobków robotników o 13 proc., gdy tymczasem związek zawodowy wysunął żądanie podwyżki zarobków o 70 centów od osoby za szyciutę motywując je zwiększeniem wydajności pracy.
Wobec wiadomości do studium

Pomnik Tadeusza Kościuszki w Łodzi



rzeźba Mieczysława Lubelkiego (1) i Władysława Wagnera (2). Odeślenie pomnika ma nastąpić w dniu 14 b. m. w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej w Łodzi.

Zrabowane godło Polski w Niemczech

Łączący prowokacyjnego pogwałcenia naszej granicy pod Słowem
BYDGOSZCZ, 11.12. — Tel. wł. — Zuchwały napad bandy Niemców koło miejscowości Sólów w pow. lubawskim, którzy pogwałcili granicę polską, rabując i unosząc w głąb Niemiec polskie słupy graniczne i godło państwowe, jest przedmiotem śledztwa ze strony naszych władz granicznych.
Ustalono niezbicie, że napadu dokonała grupa organizacji hitlerowców w Bischofswerder celem manifestacyjnego naruszenia granicy polskiej.
Jak stwierdzono, zrabowane

O zwolnienie posła Korfantego

Wniosek ChD w sejmie Śląskim
KATOWICE, 11.12. — Tel. wł. Na posiedzeniu komisji regulaminowej sejmu śląskiego, której przewodniczył poseł Cimielewski (Bł. Korfantego), rozpatrywa no nagły wniosek klubu Ch. D., w sprawie wstrzymania postępo-

Wzrost eksportu węgla polskiego

przez Gdynię i Gdańsk
GDYNIA, 11.12. — Tel. wł. — Eksport węgla polskiego przez Gdynię i Gdańsk osiągnął w listopadzie b. r. rekordową wysokość, gdyż dosięgnął sumy 753.400 ton, z czego wywieziono przez Gdańsk 517.495 ton, przez Gdynię 245.905 ton.
Eksport węgla przez Gdańsk i Gdynię przewyższył w listopa-

NOWY PREZYDENT SZWAJCARII

Haerberlin
BERN, 11.12. Zgromadzenie związkowe wybrało prezydentem Związku na rok 1931 radcę związkowego Haerberlina. Motta został wybrany wiceprezydentem Rady związkowej. (PAT).
Nowoobрани prezydent Rady związkowej Saw-caraj, dr. Henryk Haerberlin, należy do wybitnych polityków swojej ojczyzny.
Pochodzi on z rodziny, w której piastowanie godności publicznych stało się tradycją. Ojciec jego był członkiem rady rządu i rady narodowej.
Henryk Haerberlin urodził się 21. listopada 1868 roku w kantonie Thurgau. Studia prawnicze odbył w Zurichu, Lipsku i Berlinie, potem obrat zawód adwokacki. Jako wybitny prawnik powołany został wkrótce do służby państwowej, w której osiągnął stopień prezidenta sądu okręgowego w Frauenfeldzie.
Karjere polityczną rozpoczął Haerberlin w r. 1904, wybrany członkiem rady narodowej, gdzie wstąpił do grupy wolnomyślnych. W r. 1919 obrano go prezydentem rady narodowej, w rok zaś potem został powołany do Rady związkowej na miejsce Calondera. Tu objął on departament sprawiedliwości i policji.

Epidemia grypy w Zagłębiu Dąbrowskim

Na szczęście bez wypadków śmiertelnych
SOSNOWIEC, 11.12. — Tel. wł. — Od kilku dni na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wzmożyła się epidemia grypy. We wszystkich szkołach prawie połowa nauczycieli i młodzieży jest chora. Na szczęście nie było dotąd wypadków śmiertelnych.
Kasa chorych w Sosnowcu zaangażowała lekarzy z innych miast, gdyż obecny personel nie jest w stanie podolać pracy. Lekarze składają dziennie około 1000 wizyt, nie licząc chorych, którzy przychodzą do ambulatorium kasy.

Pożar odlewni żelaza w Sosnowcu

Straty wynoszą ponad 100 tysięcy
SOSNOWIEC, 11.12. — Tel. wł. — Wczoraj wieczorem wzbuchł groźny pożar w odlewni żelaza firmy Krawczyk i S-ka w Zawleczu. Wskutek nagromadzenia wielkiej ilości materiału łatwo palnego, ogień rozszerzał się gwałtownie, zagrażając sąsiednim budynkom.
Kilka straży pożarnych pracowało do rana, gdyż ugaszony ogień kilkakrotnie wybuchał z powrotem. Straty wynoszą ponad 100 tysięcy złotych.

Samobójstwo uczennicy w Zawierciu

Wydana ze szkoły rzuciła się pod koła pociągu
SOSNOWIEC, 11.12. — Tel. wł. — Wstrząsające samobójstwo popełniła 16-letnia uczennica szkoły powszechnej w Zawierciu, Helena Pierzchałówna, rzucając się pod koła przejeżdżającego pociągu. Ciało jej zostało zmiażdżone.
Na dzień przed popełnieniem samobójstwa, Pierzchałówna napisała w szkole podczas lekcji niewłaściwy list. Dostał się on do rąk kierownika szkoły, który zarządził wydalenie dziewczyny ze szkoły na miesiąc. Zarówno uczennica, jak i rodzice prosili o przebaczenie, a gdy to nie odniosło skutku, Pierzchałówna popełniła samobójstwo.

Ohydna zbrodnia w stogu siana

Wyprawa z sikierami na 2 bezdomnych niedzarzy
POZNAŃ, 11.12. — Tel. wł. — Włodnia ohydnej zbrodni była wczoraj wieś Czerwona tuż pod Poznaniem.
Dwaj bezrobotni niedzarze 36-letni Józef Tomaszewski i 27-letni Józef Wandtke, nie mając mieszkania, od dłuższego czasu spędzali nocę przygodnie w rozmaitych miejscach. Ostatnio znaleźli sobie schronienie na noc w jednym ze stogów siana w Czerwonej.
Dowiedział się o tem właściciel stogu Białaszyk i postanowił pozbyć się nieproszonej gości. Wspólnie ze szwagrem

NOWY SENAT PRZY PRACY

Wybór prezydium drugiej Izby parlamentarnej

Posiedzenie Senatu rozpoczęło się punktualnie o godz. 12-ej.
Na ławach rządowych obecni prezes Rady ministrów p. Steeg, minister spraw granicznych sen. Zaleski i min. rolnictwa sen. Janta - Polczyński.

Pierwszy punkt porządku dziennego obejmował wybór wicemarszałków.
Głosowano przy pomocy kartek. Głosowało 103 senatorów. Ważnych głosów oddano 84, bezwzględna większość wynosiła więc 43.
Otrzymali: sen. Antoni Boguc

ki 72, sen. Jakób Bojko 69, sen. Leszczyński 71, se. ka. Boldt 14, sen. ka. Lubomirski 2 głosy. Wybrani senatorowie:
Boguc, Bojko i Leszczyński oświadczyli, że wybrani marszałkami.

Po dwudzielnym głosowaniu wybrano następujących sekretarzy i senatorów: Barańskiego, Mondelsohna, Rogowicza, Wańkowicza, Hubicka, Masłowa.
Następnie przystąpiono do wniosku nagłego Bloku Bezpartyjnego

w sprawie zmiany regulaminu obrad Senatu.
Wniosek uzasadniał sen. Targowski, wiceprezes klubu, zaznaczając, że projekt zmiany waleśiony został po to by umożliwić

Izbie dokładne przeprowadzenie regulaminu, prosi więc o odesłanie projektu do komisji regulaminowej, aby przygotowała sprawozdanie na następne posiedzenie.

Przed wybraniem sekretarzy i PPS, który uważa nagłość za zbyt dużą i prosi marszałka Senatu, aby zdjął wniosek z porządku dziennego, jako wniesiony rzekomo niezgodnie z reguła minem.

Marszałek w odpowiedzi zaznaczył, że na początku posiedzenia zawiadomił Izbę o zgłoszonym wniosku nagłym, podda je więc nagłość pod głosowanie. Nagłość uchwalono a wniosek odesłano do komisji regulaminowej.

Marszałek zwrócił się do klubów, aby desygnowali w myśl dotychczas stosowanego zwyczaju członków do komisji regulaminowej, wyznaczając pierwsze jej posiedzenie na jutro na godz. 10-tą rano. Następnie odczytano wniosek klubu narodowego w sprawie uwzględnienia byłych posłów w Brześciu. Wniosek przekazano komisji.

Następne posiedzenie Senatu marszałek Raczkiewicz wyznaczył na środę, na godz. 4 po południu.

Wicemarszałkowie Senatu



Sen. Jakób Bojko (BB).



Sen. Antoni Bogucki (BB).

Afera szpiegowska we Francji

Tajemnicze dokumenty u przywódcy faszystów
PARYŻ, 11.12. — Tel. wł. — W kłauarach Izby deputowanych krąży od 2 dni pogłoski o wielkiej aferze szpiegowskiej na południu Francji.
Szpiegostwo to miał uprawiać faszysta. Skandal wybuchł w czasie hółki faszystów z antyfaszystami w Marsylii. Policja aresztowała przywódcę faszystów Heyresa, u którego znalezione materiały szpiegowskie.
Władze wszczęły natychmiast bardzo energiczne śledztwo, które przeniosło się w okolice Tulonu. Rezultaty dochodzeń trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Ujęcie 3 bandytów sowieckich

po napadzie na dom gospodarza polskiego
LWÓW, 11.12. — Tel. wł. — Noce, dzisiejszej na pograniczu sowieckim dokonano napadu na dom Antoniego Martyniaka. Trzech uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów wdarło się do mieszkania przez okno i stetoszowali domowników, zrabowali 700 zł. gotówką oraz garderobę.
Po dokonaniu rabunku bandy-

Masa

członków do komisji regulaminowej, wyznaczając pierwsze jej posiedzenie na jutro na godz. 10-tą rano. Następnie odczytano wniosek klubu narodowego w sprawie uwzględnienia byłych posłów w Brześciu. Wniosek przekazano komisji.

Polsko-angielskie porozumienie węglowe wylania się z konferencji w Londynie

Podział rynków zbytu i czas pracy

LONDYN, 11.12. Z urzędowego komunikatu o rokowańach między angielskim ministrem górnictwa a przedstawicielem rządu polskiego, wynika, iż przedmiotem rokowań był podział — rynków zbytu węgla. Angielski minister oświadczył, iż w dalszym ciągu rokowań będzie starał o doprowadzenie do skutku konferencji przedstawicieli górnictwa angielskiego, niemieckiego i polskiego.

Rokowania polsko-angielskie są dalszym etapem rokowań przy gotowości na międzynarodową konferencję węglową, która ma się odbyć w Genewie. Po- dobną konferencję z angielskim

ministrem odbył przed kilku tygodniami niemiecki minister pracy Stegerwald.

W całym świecie ludzka, pochyleni nad dzielnymi, ściana wi- domości o postępkach i apostaze- nialich mioty mordera, która na- wieściła Belgje.

Jak powstała i jak wygląda ta mgła?

Szczególnym znamiętem tego zjawiska jest, że

Między innymi przedmiotem rokowań jest również czas pracy w górnictwie.

Nieudane demonstracje komuny w Łodzi dla poparcia wyrzuconych z sali posłów

Liczne aresztowania wśród wywrotowców

ŁÓDŹ 11.12. Usunięcie posłów komunistycznych z sali obrad podczas inauguracyjnego

posiedzenia Sejmu komunistki łódzcy postanowili wykorzystać do urządzenia demonstra-

cyj przeciwrządowych w Łodzi. Po większych zakładach przemysłowych poczęli uwijać się agitatorzy, zwolając robotników na masowidła.

Po południu zgromadziła się większa grupa komunistów przed fabryką Alarta i Rousseau przy ul. Katnej. Jeden z agitatorów rozpoczął przemówienie na temat „martwego sezonu“, nie zdążył jednak skonać, gdyż tymczasem przybyła policja konna i piesza i demonstrantów rozprężyła.

W innych punktach miasta władze wogóle nie dopuściły do utworzenia się większych grup komunistycznych.

Przed fabryką przy ul. Katnej aresztowano czterech agitatorów. Podczas rewizji w mieszkaniach aresztowanych znaleziono większe zapasy bibuły, szereg dokumentów i okoliczności K. C. partii komunistycznej.

W godzinach wieczornych aresztowano jeszcze kilkunastu komunistów. (Ro).

Trucielelska mgła otoczona mgłą tajemnicy

Rząd belgijski zabronił sekcji zwłok ofiar zagadkowego zjawiska

W całym świecie ludzka, pochyleni nad dzielnymi, ściana wi- domości o postępkach i apostaze- nialich mioty mordera, która na- wieściła Belgje.

Mgła jest niewytłumaczalnym i ścisła odgraniczona.

Można ją zszewnatr oglądać jak by jakiej szkary wykopanego z ziemi ruru strzaleckiego, albo też jakby mur, wzniesiony ze starych, szarych kamieni, który nagie wy- rasta w kierunku prostopadym.

W jednym miejscu człowiek kręci w nieprzenikalnej ciemności, ale już o trzy kroki dalej znajduje się w zupełnie jasnym powietrzu, kiedy stał wychodził z ciemności, wygląda jak

wa jest zdaniem profesora chemii na uniwersytecie w Nancy, p. Traversa. Uczony oświadczył, że najprawdopodobniej powodem powstania mgły i jej trucielelskiej dzia- łalności jest

wybuch wielkiego rezerwuaru z amoniakiem płynnym w jakiejś fabryce okolicznej. W at- mosferze, gdzie liczne fabryki wy- dają przepiękne kwatami dymy, obecność gazu amoniakowego mo- że wytworzyć mgłę szczególnie go- sta koloru sinawego.

Dla przekonania się o tem wy- starczy, — powiada prof. Travers — odkorkować obok siebie dwie fiaskeczki, jedną z rozsypanym ga- zu wodorochlorowego, a drugą z płynnym amoniakiem, ażeby na-

tychmiast utworzył się gęsty kłąb pary, bardzo gryzący. Na to przy- puszczenie wskazują skargi wszys- tkich zatrudnionych, że ich we wnętrzu pali.

Nie brak jednakże przypuszczeń przeciwnych, że jest to zjawisko naturalne, za czym przemawiałyby fakty, że rów- nież gęsta mgła pojawiła się w Anglii w tym samym czasie, miano- wicie w Yorkshire, gdzie od niej zginęło wiele zwierząt domowych.

Także w Paryżu panowała w tym samym dniu taka mgła, że o godzinie 9 rano była jeszcze cie- mna noc.

Mgła belgijska pozostaje narazie zagadką, osłonięta „mgłą tajemni- cy“.

MYSLI PRZECIETNEGO OBYWATELA

Trzy laktę polityczne

Dzień polityczny otędzający zaznaczył się kilku doniosłymi wagi faktami: Sejm ukończył swój ostatni dzień, klub Bloku Bezpartyjnego wniósł projekt nowego regulaminu, zmieniającego gruntownie dotychczasowe zwyczaje sejmowe, rząd złożył do łaski marszałkowskiej preliwiarz budżetowy na rok przyszły, stronnictwa ludowe utworzyły wspólny klub parlamentarny i t. d. Każda z tych spraw posiada swoją wagę i wpływać będzie na rozwój stosunków politycznych.

Jedno z pism opozycyjnych narzwało projekt Bloku Bezpartyjnego „kagańcem dla opozycji“ gdyżbyśmy cicheli używać również tego stylu w dyskusji, to moglibyśmy wywdzięczyć się nadaniem odpowiedniego miana tym, dla których, „kagańce“ są zwykłe przeszkodzone. Mniemamy wszakże, iż lepiej będzie młkać tego tonu i rozprawać o faktach w sposób rzeczowy.

Odtąd nie ulega wątpliwości, że nowy regulamin będzie dla wielu pp. posłów krepulający, głównie zaś dla tych, którzy w ciągu jedynastu lat nadużywali „patientiam nostram“ (cierpliwość naszej), wyzykując trybunę poselską dla celów, nie mających nic wspólnego z jej właściwym przeznaczeniem, wyrzucając z siebie potoki słów niepotrzebnych, a często wręcz plugawych. Ograniczona też będzie możliwość zalewania komisji sejmowych powodzią wniosków nagłych, których i tak nigdy nie zdołano rozpatrzyć, a które wpływały hamując na bieg prac. Pod tym względem i pod wieloma innymi w tym samym rodzaju nowy regulamin wprowadzi istotne ograniczenia, nie wpłynie on wszakże na możliwość rzeczowej krytyki i swobodnego omawiania tematu rozpraw.

Z projektu ustawy skarbowej

na rok przyszły wysuwa się na pierwsze miejsce zmiana w re- dakcji artykułu 6-go. W roku ubiegłym artykuł ten pozwalał na wydatkowanie sum, nieobjętych budżetem, tylko w razie klęski żywiołowej lub „innego wypadku nagłego“, obecnie zaś przewi- duje się możliwość otwierania kre- dytów dodatkowych wogóle w razie konieczności. Chodzi o to, że nikt nie jest w stanie przewi- dzieć, w jakiej sytuacji znajdzie się państwo za kilka miesięcy i jakie mogą wynikać z związku z tem konieczności, poza klasy- kami żywiołowymi i „innymi wypadkami“?

Są momenty, w których dzia- łania należy natychmiast, zaś par- lament — to zbyt ciężka machi- na, by załatwiać sprawy, nie- cierpiące zwłoki. Jest to wła- śnie ów „luz budżetowy“, którego niezbędność uzasadniał w swoim czasie Marszałek Piłsud- ski.

Utworzenie jednolitego „klubu posłów chłopskich“ ma być podobno wstępem do zjednocze- nia istniejących stronnictw wło- ściańskich. Jednakże mało kto w to zjednoczenie wierzy, bo jeżeli doszło do utworzenia klubu, to tylko dla celów praktycz- nych na terenie parlamentarnym. Z połączeniem stronnictw pójdzia o wiele trudniej, bo względy taktyczne odgrywały tam będą rolę mniejszą na czoło zaś wysuną się ambicje i ambi- cje osobiste. W każdym razie? rozstrzygnięcie nie nastąpi pręd- ko.



KINO

napisane przez, najdłuższą ilustracją w Polsce. Wynosił Nr. 44 Cena 50 gr.

„Mam ogień w pierśiach, który mnie pali“.

Prawie wszystkie ofiary mgły powtarzały ten sam okrzyk: „Pali- my się, tywchem palimy się!“. Szczególnie tragiczna była śmierć pewnej 20-letniej robotnicy, która przepędziła czwartkowe popołud- nie w Leodium i około godz. 6 po- wróciła do domu. W parę chwil potem doznała wrażeń, że wszys- tko się dokoła niej kręci, a zanim wezwano lekarza, aby zastrzyknął jej morfinę, upadła na ziemię, wo-ając: „Wody, wody, bo inaczej się spale!“ — i niebawem skonała.

Zdania uczonych o przyczynach mgły są sprzeczne. Większość powstrzymuje się od wszelkiego są- dzenia, oświadczając, że bez naukowo- go zbadania zmarłych nie można powiedzieć. A tymczasem poja- wila się zadziwiająca wiadomość, że

władze zakazały dokonywania sekcji zwłok ofiar mgły trującej.

W tem zdumiewającym zarządze- niu niektórzy widzą milczenie przy- znanie się, że popełniono jakąś wiel- ką nieostrożność, która spowodowała rozprzeczanie się gazów trują- cych nad ziemią.

W związku z tem bardzo cieka-

wa jest zdaniem profesora chemii na uniwersytecie w Nancy, p. Traversa. Uczony oświadczył, że najprawdopodobniej powodem powstania mgły i jej trucielelskiej dzia- łalności jest

wybuch wielkiego rezerwuaru z amoniakiem płynnym w jakiejś fabryce okolicznej. W at- mosferze, gdzie liczne fabryki wy- dają przepiękne kwatami dymy, obecność gazu amoniakowego mo- że wytworzyć mgłę szczególnie go- sta koloru sinawego.

Dla przekonania się o tem wy- starczy, — powiada prof. Travers — odkorkować obok siebie dwie fiaskeczki, jedną z rozsypanym ga- zu wodorochlorowego, a drugą z płynnym amoniakiem, ażeby na-

Samobójca-defraudant

BYDGOSZCZ 11.12. Nadleżni czy państwowego rewiru Nadwórzanki, Aleksander Okruszko, wystrzelał z rewolweru odebrał sobie życie na kilka godzin przed przybyciem zapowiędzonej kontroli.

W pozostawionym liście o- świadczenia samobójca, że sam wy-

— Nowomianowany węgierski mi- nister spraw zagranicznych Juliusz Karolyi zrezygnował ze swego stanowis- ka skarbnika koronnego.

Czy Poincare znów odmówi? Przesilenie polityczne we Francji pod znakiem afery finansowej Oustrica

PARYŻ, 11.12. Wywołany przez senat kryzys gabinetowy zamierzył się w przesilenie poli-

tyczne. Zdaniem prasy nad prze- sileniem ciąży skandal finansowy Oustrica, który wytwarza atmo-

sferę podobną z czasów budowy kanału panamskiego.

Niepowodzenie misji Lavalu prasa lewicowa przypisuje b. pre- mjerowi Tardieu i grupie Marfa, pozostałe dzienniki radykałom.

Niezależna opinia widzi w Poi- ncarem jedynego męża, który byby w stanie stworzyć gabinet, gwarantujący dłuższą żywot- ność.

Odyby Poincare po raz trzeci miał odmówić prezydentowi przy- jęcia zeszostwa rządu, wówczas jako kandydatów na przyszłych premierów wymieniali w kołach politycznych Brianda, Steeka, Chautempsa lub Painlevego.

Jedyna w Europie zbiorowa umowa artystyczna zawarta w Warszawie

WARSZAWA, 11.12. Dzisiejszej nocy zakończyły się trwające od 2 dni obrady de- legatów Polzawdu (Związku ak- torów widowiskowych) i Polze- du (Związku dyrektorów) w spra- wie zawarcia umowy zbiorowej.

Umowa ta, przewidująca mi- nimum wynagrodzenia i ochronę moralną praw aktorskich, jest je- dyną umową zbiorową artystycz- ną tego typu w Europie, gdyż na- wet umowa niemiecka nie jest tak szczegółowo, gruntownie i za- sadniczo opracowana.

Umowa reguluje wszelkie spra- wy między aktorami widowisko- wymi a dyrektorami imprez.

Obie organizacje, aktorska i dyrektorowska jako zasadniczą podstawę współpracy uznały bez- względne popieranie się wzajem- nie.

Z pódród spraw uregulowanych umową podkreślić należy ostatec- nie zatwierdzenie kwestii aktorów zagranicznych, których udział w imprezach widowiskowych w Polsce nie może przewyższać 50 proc. zespołu wodoci.

Dla podniesienia poziomu ar- tystycznego powołano do życia stałą komisję mieszaną aktorsko- dyrektorowską, która czuwać be- dzie nad charakterem imprez i popisów.

Aktorzy widowiskowi wygrali w powyższej umowie i sprawie mieszkaniowej, przedsięwzięcy bo- wiem jak i dotychczas, tak i na- dają będą obowiązani gwaranto- wać im gaje, podroże i mieszka- nia.

GIEŁDA

WARSZAWA, 11.12.

Banknoty

Dol. Stan. Zjedn. 889.5

Metale

Rubel srebro 4.69, Dolar srebrny 8.5, Rubel srebrny 1.9, Srebrny bilon rosyj ski 0.91.

Dewizy

Berlin 312.9, Odańsk 173.25, Belgia 124.65, Holandia 259.43, Kopenaga 233.75, Londyn 423.5, N. Jork 8.91.5, Oslo 238.75, Paryż 33.06, Praga 26.46, Sztokholm 239.45, Szwajcaria 172.96, Wiedeń 125.55, Włochy 46.76, Czerwo- niec 4.5.

Papiery lokacyjne

Dolarówka 57, 5 proc. poś. konw. 50.25, 10 proc. poś. kol. 104, 4 proc. poś. lwent. 98, 4 i pół proc. LZZ 53, 4 i pół proc. LZ, m. Warszawy 54.8, 5 proc. LZ, m. Warszawy 57.5, 6 proc. LZ, m. Warszawy 72.25, 8 proc. LZ, Czesko-chowcy 63.

Akcje

B. Polska 153.5, B. Zachodni 70, Pula 55, Warsz. Cukier 33, Węgiel 36, Śro- dziejów 10, Rudki 12.5, Starachowice 13, Jabłkowscy 4, Haberbusch 10.5

WINSZUJEMY:

Jutro: Łucl.

Dziś: Aleksandrowi.

HERMAN HILGENDORFF

SZATAŃSKIE OCZY

POWIEŚĆ

Niesamowity karawan

„Piętaszek“ uczył wielką ul- gę, kiedy nareszcie usłyszał stuk zamykającej się za nim bramy szpitala w Northampton. Patrzył na polejantów, którzy schodzili z wolna ze swoich posterunków. Merry, usławszy bezcelowość tego kordonu policyjnego, wydał taki rozkaz. Policjanci kłaniali mu się z wielkimi uszanowa- niem.

„Piętaszek“ myślał o Hell. I chociaż od myśli tych było ciepło, nie mógł ich snuć długo. Prze- szkądzała mu inna, okropna myśl. Merry powiedział mu, że doktor Trevor kazał sobie wy- palić na pierś rękę z koroną. On jednakże nie miał tego znaku, na- pomniast ten obrzydliwy doktor

Morris, który w nim budził taki wstręt, miał właśnie wytatuowa- ną rękę z koroną.

Jakże był z tego logiczny wnio- sek?

Wniosek, który „Piętaszek“ z tego wyciągnął, był tak strasz- ny, że zadziła na samą myśl. Kiedy myślał o tem, że to jest mały Hell, że ten człowiek ma prawo wziąć ją w ramiona...

— Dlaczego zgrzyta pan tak zębami? — spytał Merry.

— Myślałem o człowieku, któ- ry ma moją twarz, odpowiedział „Piętaszek“.

— To może być tylko Strong. On potrafi przyswoić sobie każ- dą twarz, nałożyć każdą maskę, wie pan o tem również dobrze. Jak — rzekł Merry.

— Gotów pan pewnego dnia i zmnie samego nie poznać i uwie- rzyć, że jestem... tym Strong- giem...

— No, w tym wypadku każę sobie pokazać pańską pierś! To jest niezawodny znak — śmiał się Merry.

„Piętaszek“ ział się. On prze- cież nie miał tego znaku. Gdyby Merry chciał kiedykolwiek to sprawdzić, byłby wtedy zgubio- ny.

Wstępną obaw do dwuosobowe- go wysłigowego samochodu in- spektora.

— Te eksportacje zwłok na samochodach budzą we mnie, wie pan, zawsze wstręt. Znajdu- je, że to jest brutalny sposób — rzekł Merry i wskazał na wielki karawan motorowy, który stał dotychczas przed szpitalem i ru- zzył prawie jednocześnie z au- tem inspektora Merry.

— Jedzie z szaloną szybkością — odpowiedział „Piętaszek“, kie- dy karawan ich wyprzedził. Miał

zamiar widocznie skierować się również na szosę londyńską.

— Kiedy się pomyśli, że wło- żą tam prawdopodobnie jakiegoś nieboszczyka...

— Brak wszelkiego pletyzmu! — warknął Merry i zwiększył gaz.

Irytował go ten wyprzedzający ich ciężki karawan. Próbowal prześcignąć go. Ale dziwnym sposobem nie udawało mu się to, karawan był ciągle przed nim. Im prędzej jechał Merry, tem prędzej posuwał się i tamten.

— Ten szofer od trupów ma dzi-wną ambicję — nie chce nas prze- puścić, — rósł się Merry i pa- trzył w wielokroć na czarny, niesamowity wóz. Ale byłby nape- wno jeszcze wścieklejszy, gdyby mógł zobaczyć ironiczny uśmie- szek prowadzącego ten samo- chód, oibzywnego irlandczyka, który widział w swem lusterku da- remno wysiłki chcącego go wy- minąć inspektora.

Znajdowali się teraz na szosie, niedaleko od North. Ukazały się pierwsze domy na przedmieściu Clinton.

Merry zaklął:

— Tę przeklętą śmiertelną lan- dąę prowadził chyba sam diabeł, ciągle nas wyprzedza.

„Piętaszek“ spojrział na szyb- komierz. — 90 kilometrów. Nie- zła szybkość. Do pioruna, pierw- szy raz widzę, aby karawan pę- dził w ten sposób!

Opanował go dziwny niepokój, kiedy patrzył na tego czarnego, chwytającego się przed nim potwo- ra. Było to może dziwne, ale „Pie- taszek“ łączył w myśl tę pedza- cą trumnę z bandą Stronga. Za- raz jednak uśmiechnął się znów. Tam do katali! Czyż nie istnieje na świecie już nie poza banda Stronga? Przypomniał sobie je- dnak zniknięcie Ewy i Swingka i rozumiał, że działa tu moc, któ- rą nie zna i nie rozumie.

— Ten Strong to był jednak chy- try diabeł, ale, niech to piekło!

pochłonę — tym chytrym dia- błem był przecież on sam podob- no?

— Co pan robi? — krzyknął nagle, gdy auto tak przechyliło się na skraj, że o mało nie wy- padł.

— Zwartuję, jeśli nie dogonię tego plekietnego samochodu! Ze- gar wskazuje 105 kilometrów. W tem coś jest, niemożliwe jest, aby zwykły karawan miał taką szyb- kość. Muszę to zbadać, — krzy- knął Merry.

Pedził teraz z otwartym won- tryem. Samochód grzmiał po szo- sie. Jechali wśród ciemur kurzu, który za nimi i przed nimi wbi- jał się w powietrze.

— Jedzie teraz wolniej, będę go miał, — zawołał znów Merry i „Piętaszek“ zagwał wyraz triumfu na jego twarzy.

Rzeczywiście, odległość mię- dzy nimi a karawanem zmniejs- zyla się.

Podarte banknoty w oczekiwaniu właściciela Sensacyjny proces w Berlinie

Pewnego pochmurnego poranka listopadowego u zbiegu ulic w Berlinie znaleziono pieniądze, leżące na ulicy.

Pieniądze te były w banknotach i co najważniejsze, podartych na drobne kawałki.

Policja zajęła się energicznie wysledzeniem tajemniczych okoliczności tego zdarzenia.

Przypuszczano, że pieniądze musiały pochodzić z rabunku, że rabusie pobili się o lup i w czasie bóki podarli banknoty.

Przypuszczano, że w tym

czasie nieopodal od owego miejsca dokonano włamania do jednej z firm i zrabowano z kasy 100 tysięcy marek.

Powstało pytanie, jaką sumę stanowiąby zrekonstruowane banknoty. Bank Rzeszy po zbadaniu strzępów przez ekspertów doszedł do wniosku, że stanowią one sumę 2 i pół tysiący marek i gotów był je wypłacić. Ale komu?

I tu zgłosiło się pięć osób, z których każda znalazła część banknotów. Żądali oni, by sumę podzielić między nich na pięć części.

Sąd był już skłonny przychylić się do tej pretensji, gdy nagle zjawiła się na widowni nowa osoba i to żądająca wypłaty całej sumy.

Była to niejaką pani Schulze, która opowiedziała następującą historię. Mąż jej umarł, zostawiając jej pewną sumkę pieniędzy. Wdowa rozpaczala tak bardzo po śmierci męża, że postanowiła pozabawić się życia.

Wzięła więc całe swoje pieniądze: 3.500 marek, wyszła na ulicę, podarła banknoty na drobne kawałki i poszła do rzeki, by się utopić.

Ale zabrakło jej odwagi i została przy życiu i bez pieniędzy. Teraz żąda ich zwrotu, obiecuje znaleźć.

Pięciu znalazców nie chce się jednak zgodzić na to postawienie kwestii. Twierdzą oni, że nie ma żadnego dowodu prawdziwości słów pani Schulze.

Banknoty leżą więc narazie w Banku, czekając na prawego właściciela.

W dół cała twarz



Modny, mański kapelusz z czarnego aksamitu odłamki czoko. Fason ten lubią panie o wyraźnych oczach i drobnych rysach.

W okresie przesilenia parlamentarnego we Francji



Paul Boncour udziela informacji dziennikarzom paryskim.

RADJO WARSZAWSKIE

DZIŚ

WARSZAWA. (Dług. fal 1411,7 m.). Godz. 11.58: Sygnal czasu, hejnał z Krakowa. G. 12.05: Tr. z Audi Uniwersyteckiego Jag. w Krakowie. Uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa" rektorowi Warsz. Akademii. Muzyka, p. K. Szymanowskiemu. Godz. 12.50: Muzyka z płyt gramofonowych do godz. 13.35. G. 13.35: "Kacik krótko-falowy" — kom. Polak. Zw. krótkofalowców. G. 13.50: Lekcja języka francuskiego. G. 14.15: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 17.15: Odczyt z Warsz. G. 17.45: Koncert ork. wokalnej St. Namysłowski. 1) Z. Namysłowski: Uwertura "Sztuka wspania". 2) A. Namysłowski: Adagio. 3) K. Namysłowski: Mazury. 4) Namysłowski: Otwórka muzyczna "Dotyknij". 5) K. Namysłowski: a) Krakowski, b) Grądzki wiel. skł. c) Oberki. G. 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 19.55: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 20: Pogadanka muzyczna. G. 20.15: Koncert symf. z Fil. Warsz. Wyk.: Ork. Hh. pod dyr. G. Fitełberga i M. Orłow (fortep.).

— W Niciel aresztowano przewodniczącego związku fałszywców, który zorganizował na Rivierze szafkę szpiegowska.

Wicemarszałek Sejmu Śląskiego



Wicemarszałkiem Sejmu Śląskiego został wybrany dr. Włodzisław Dąbrowski z Białej Górnictwa.



W Paryżu występuje na scenach rewjowych piękna baletnica polska, Laskowska.

Przedmiec a Srema pod woda Warta grozi nową kęską powodzi

BYDGOSZCZ, 11. 12. Warta pod Srebnem wzbiera coraz silnie. Wszystkie prawie przedmieszcza Sremu są zalane. Oleńskości wody na zalanych ulicach dochodzi do pół metra. Wiele tu domów grozi runięciem. Miasto utrzymuje komunikację ze światem przy pomocy jedynej szosy t. zw. poznańskiej i jednego mostu na Warcie. (K.)

Szajka bandy'ów czy sab. łazystów przeciąga druty przez szosy pomorskie

BYDGOSZCZ, 11. 12. Od trzech tygodni co kilka dni dokonuje jakaś nieuchwytna szajka zamachów, mających na celu spowodowanie katastrofy samochodowej. Wczoraj na drodze pomiędzy Smołarami i Ochodzą, szajka ta

Harcerka pob ta przez Niemkę otrzymała satysfakcję w sądzie

KATOWICE, 11. 12. Przed sądem powiatowym w Królewskiej Hucie zasiadła na ławie oskarżonych Lierhammerowa, że na inżyniera, znanego z antypatii do wszystkiego co polskie. W roli oskarżycielki wystąpiła 17-letnia harcerka Hildegarda

Co wróżą gwiazdy na dzień 12 grudnia?

Nieźle się zapowiada... Rano dadzą się odnieść wpływy harmonizujące i ustalające, a w czasie tym możemy się powodzeniem godzić się z wrogami, starać się o posadę lub stałe zajęcie i szukać pomocy osób starszych. Jest to również odpowiedni czas do podjęcia interesów związanych z ziemią, jej produktami, rolnictwem, kopalniami i garbarstwem. Pożądane dobrze się zapowiada, a w godzinach popołudniowych możemy z powodzeniem załatwiać sprawy towarzyskie.

W krainie błot



Odmalunek pól nasyconych wodą. Znaczenie wyrażeń: 1) kraj w Ameryce, 2) miasto w Polsce, 3) miasto w Ameryce, 4) reka w Afryce, 5) stan w Ameryce.

Sznur pereł za 1 złotówkę Zakład, który drogo kosztował właściciela magazynu

Pasażerowie parowca, zdążającego z Ameryki do Europy, zebrali się po obiedzie w salonie okrętowym i zabawiali się rozmową.

Pewna starsza dama, Angielka, opowiedziała następującą historię: Przed laty, przybywszy z prowincji do Londynu po zakupy przedgwiazdkowe, przechodziła ulicą i ujrzała przekupnia, ofiarującego naszyjniki po sześć pensów (około 1 złotówki) za sztukę. Pani kupiła kilka takich naszyjników i zabrała je do domu.

W parę lat potem, Angielka owdowiała i znalazła się w ciężkich warunkach materialnych. Kiedy udała się do jublera, by sprzedać pierścionek, jubiler powiedział: — Za te perły, które pani ma na szyi, można dostać nie całą sumkę.

Pani miała na szyi „perły”, kupione za 6 pensów.

Zdziwiona, wręczyła je jubilerowi, a ten ocenił je na 1.400 funtów, (około 100 tysięcy zł.).

Wypadek ten — zakończyła Angielka, jest po dziś dzień dla mnie niewytłumaczony...

W tej samej chwili z jednego z foteli zerwał się jakiś starszy pan i zawołał:

— Pani mnie nie poznaje? To ja, ja byłem owym przekupniem a jak się to stało, że sprzedałem ten naszyjnik za grosze, za raz opowiem.

I zaciekawione towarzystwo dowiedziało się, że pasażer był zamożnym właścicielem sklepu

z imitacjami biżuterii. Pewnego dnia, przed laty, założył się z przyjacielem, że będzie cały dzień stał na ulicy, ofiarowując wśród fałszywej biżuterii, cenny sznur pereł za złotówkę, a nikt go nie kupi.

W ostatniej chwili miał zamienić perły prawdziwe na fałszywe, trzymane w drugiej ręce, ale sam się omylił, a gdy spostrzegł pomyłkę, było już za późno...

Duże rondo modne



Szykowny kapelusz z filcu lub jedwabnego aksamitu, przybrany stobnowym mem. Duże rondo odłamka twarz.

Bedą z tego szynki i kiełbasy...



W rzeźniach ruch przedświąteczny — tysiące świnek padnie ofiarą ludzkiego łakomstwa.

Kto urodził się dnia 12 grudnia

Patriotyczny, wspaniałomyślny. Jest dobrze usposobiony względem innych ludzi.

Umysł jego buduje się we wszystkim, co estetyczne, artystyczne, harmonijne i piękne. Związana z pięknem przyrody ma w nim wielkie go zwołennika.

Patriotycznie usposobiony, chętnie poddaje się prawu. Wspaniałomyślny, niepodległy, energiczny, chętny do walki, o żywym temperamentem, pragnie stanowiska i władzy.

Posiada też wielkie zdolności w kierunku zdobycia potrzebnej wiedzy, a jego cechy charakterystyczne to: zimna krew, szybka decyzja i umiejętność rozkazywania innym.

Charakter jego jest żywy, energiczny, ruchliwy, wesoły, swobodny. Jest to człowiek towarzyski o hilkimacjach społecznych.

Jest dobrym mówcą. Bystro wszystko pojmuje, a to, czego się nauczył, ma zawsze w pamięci i potrafi z tego uczynić odpowiedni użytek.

Strona intelektualna życia wywiera zawsze duży wpływ na czoło wieka dziś urodzonego i jest on zawsze mniej lub więcej filozoficzny nie usposobionym.

Jako przeciwnik w sporach, jest dość groźnym — dzięki swej intuicji odczuwa natychmiast słabe strony swego antagonisty i nie toleruje jego słabości, ani uchybień. Dzięki tym swoim właściwościom może łatwo uzyskać powodzenie jako „prawnik, dziennikarz, literat, polemista.

Jego wady. Nierzadko przejawia wiele samowoli i okazuje zbyt wielką niezależność oraz obojętność na sprawy innych. Jest ochoczy do walki i dość kłótniwy, umysł przenikliwy, a dowcip ustry.

Naogół jest to człowiek niepo-

kojny, entuzjasta. Może być propagatorem jakichś specjalnych poglądów lub też reformatorom na małą skalę.

Dnia 12 grudnia urodzili się: Wicemarszałek Sejmu Śląskiego, wybitny prawnik i historyk z czasów Księstwa Warszawskiego, znakomity poeta Jan Kasprzowicz, poeta w Turcji Kazimierz Olszawski, Gustave Flaubert — znany autor francuski, Edward Munch — sławny malarz norweski, Bertrand — marszałek Napoleona, wybitny dziennikarz amerykański Arthur Brisbane i sir David Brewster — fizyk angielski.

Jan Starza Dzierżbicki Marszałek Sejmu Śląskiego



Adv. WOLNY

